CZĘSC V. № 12. ROK. 3 (1832.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się w Redakcyi zapisując: do Redakcyi Tygodnika w Petersburgu, w Gazetnej Expedycyi Petersburskiego Pocztamtu, i we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* na prowincyją s pocztą, a w Stolicy z noszeniem do mieszkań 50 rub. as. *Półroczna* 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina, *Roczna* 45 r. as. *Półroczna* 25 rub. as.

Piątek, 12 Lutego.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 11 Lutego.

Przez roskaz dzienny Cesarski 7 b. m. mianowani: liczący się w oddzielnym korpusie Kaukaskim, do szczególnych poruczeń Jener.-major artyleryi *Żukowski* 1, naczelnikiem artyleryi oddzielnego Kaukaskiego korpusu, na miejsce Jen.-majora *Simborskiego* który zostaje naczelnikiem 1*ej* dywizyi artyleryi.

— Przez Ukazy Cesarskie do Rządz. Senatu, 29 z. m. członek komissyi kończenia budów na placu Giełdy 5*ej* kl. *Jakubowski*, i naczelnik oddziału w Departamencie różnych podatków i poborów *Albrecht*, za gorliwą służbę podwyższeni do klassy 4*ej*.

— Przez Ukazy Cesarskie do kapituły Rossyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, mianowani kawalerami orderów: 11 z. m. za gorliwą służbę: Ś. Anny 2*ej* kl., Komendant Wileński pułkownik *Jukiczew* 1, i liczący się w wojsku Plac-major tegoż miasta *Bohdanowicz* 4; za męstwo i rostropność w rosporządzeniach czasu byłych w powiatach Kowieńskim i Trockim rozruchów pułkownik korpusu straży wewnętrznej *Marin*; — za gorliwą służbę: tegoż orderu 3 kl., były adjutant Jen.-piechoty Chrapowickiego kapitan 5*go* pułku karabinijerów *Głazunow*;—i Ś. Anny 4 kl. byli adjutanci tegoż Jen.-piechoty Chrapowickiego: pułku strzelców gwardyi Sztabs-kapitan *Putiata* i pułku grenadyjerów gwardyi porucznik *Krasno-Milaszewicz*, tudzież Wileński Plac-adjutant, kapitan 51*go* pułku strzelców *Sewerin*.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, iż według ostatnich urzędowych wiadomości, w gub. Kurlandskiej po 14 z. m. pozostawało chorych na cholerę tylko 4 osób.

— W Petersburskim domie waryjatów z 1830 na 1831 pozostało chorych płci obojga 120; w ciągu tego roku przyjęto 131, wypuszczono 78, umarło 60, i do 1 Stycznia 1832 pozostało 11. W ogólnej liczbie 251 chorych, było oficerów 15, podoficerów i żołnierzy 8, urzędników 51, lekarzy 3, osób stanu duchownego 8, nauczycielskiego 4, uczniów 4, artystów i rzemieślników 13, kupców 6, mieszczan 12, czeladzi dworskiej 14, włościan 15, uwolnionych s poddaństwa 6, więźniów 4, nieznajomych 3, ogółem męszczyzn 145; kobiet zamężnych 38, panien 31, wdów 16, wychowanic 3, włościanek 10, służących przy dworach 6, nieznajomych 2, ogółem kobiet 106.—Największa część chorych (56) liczyła 25—30 lat wieku; najmniej, 6 mianowicie, miało po lat 70—80. W ogólnej liczbie, 33 (7 kobiet) zwaryjowało z pijaństwa, 28 (13 kobiet) z rozwiązłego życia, 27 z nagłej przemiany losu, 21 (4 tylko kobiet!) s pychy i wyniosłości, 21 (15 kobiet) s kłótni domowych, 8 (5 męszczyzn) z nieszczęśliwej miłości, 17 (11 męszczyzn) s przestrachu, 3 (1 kobieta) s powodu przesadzonych wyobrażeń religijnych, 2 męszczyzn s powodu natężonych prac umysłowych, 3 s powodu zaniedbanego wychowania; 5 z wielkiej starości, 18 (10 kobiet) s chorob nerwowych. S pomienionej liczby 251 chorych wypuszczono zupełnie uleczonych 68, oddano do domów w ulepszonym stanie zdrowia 10. Jeden z nich, męszczyzna, przemieszkał w tym domie lat 25, jeden męszczyzna i jedna kobieta zostawali tamże od lat 17, 2*ch* innych od 16, 14*stu* od lat 2, a 17 jeden rok tylko. W ogóle, pomiędzy przyjętemi znajdowało się 36 chorych nieuleczonych; potem zaś jeszcze 31 przeszło do takiegoż stanu.—Chorzy, w ciągu roku zajmowali się pracami następującemi: naskubali 11 pudów 27 funtów szarpii; wyrobili 547 par pończoch i szkarpetek, s papieru i płótna koszyków i t. p. sztuk 16; szarf i woreczków damskich 8, pudełek 4,112, kopert 2,608. za wszystko to zebrano 921 r. 51 kop., s których wydano wyzdrowiałym przy ich wypuszczeniu 106 r. 10 k., i na zakupienie materyjałów do dalszych robót 318 r. 95 k.

— Do Petersburga przybyli: 5 b. m. z Częstochowy, nowo-mianowany dowódzcą pułku ułanów gwardyi Jen.-major bar. *Renne*; — 6*go*, z Helsingfors, naczelnik głównego sztabu morskiego J. C. M. Jen.-adjutant xżę *Menszikow*; — 7*go*, s tegoż miasta Sekretarz Stanu W. X. Finland. hr. *Rehbinder*; z Lucyna, doktor med. *Matenotro* i obywatel *Sipajło*;—8*go* z Rygi, tameczny wo-

jenny gubernator Jen.-por. *von-der-Pahlen* 3; z Lepela, liczący się w jezdzie Jen.-por. *Bezobrazow*. Wyjechali: 6*go*, do Rewla Jen.-major *Sutgof* 1;—7*go* do Witebska, tameczny Jen.-gubernator Jen.-piechoty xżę *Chowański*.

Warszawa 1 *Lutego*. Z woli N. Pana mianowani: były prezydent municypalności m. Warszawy Nadzw. Rad. Karol *Wojda*, i Nadzw. Radca Maciej *Lubowidzki* Radcami Stanu i Jeneralnemi Dyrektorami w min. spraw. wewnętrznych i policyi; Prezes prokuratoryi Jeneralnej Nadzw. Radca Xawery *Potocki*, członkiem ministerstwa sprawiedliwości, i Ernest *Faltz* prezesem Jeneralnego ewangelickiego konsystorza.

— N. Pan ze względu na to, iż dla niektórych żołnierzy polskich będących już w wieku podeszłym, trudno byłoby wejść do służby rossyjskiej na lat 15 lub 25, roskazał takowy zakres skrócić do lat 10 i 15.

(R. I.—G. P.—P. P.)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 7 *Lutego*. Sir J. C. Hobhouse, członek parlamentu z Westminster, mianowany został sekretarzem stanu do spraw wojennych, na miejsce usunionego ministra H. Parnell.

— Wiadomości z Jrlandyi nader są zasmucające; na wielu miejscach popełniono okropne morderstwa; zbrojne tłumy opierają się wszędzie płaceniu dziesięciny, i mordują urzędników sprawiedliwości. Listy pełne pogróżek szerzą się po całym kraju; same nawet duchowieństwo katolickie utraciło dawną między pospólstwem wziętość. Rozdzielenie protestantów od katolików staje się codzień widoczniejszem.

Paryż 8 *Lutego*. Czytamy w Monitorze z d. 2 b. m. następne szczegóły wspomnianych w ostatnim numerze pisma naszego rozruchow.—Od dawna prefektowi policyi wiadomo było, iż źlemyślący wyszukują okoliczności wzniecenia zamieszań. Jak zwykle, oznaczali oni stałe dni na przywiedzenie swoich zamiarów do skutku. Takiemi były kolejno dzień balu u Prezesa rady, dzień balu w Operze i Tuileries. Lecz zwierzchność również kolejno zawiadamianą była o ich knowaniach i przedsiębrała należyte środki.—Wczora, 1 b. m., przez dzień cały wszystko było spokojnem. Dopiero około północy prefekt policyi uwiadomiony został iż przeniesiono znaczną liczbę broni do jednego z domów ulicy Prouvaires, gdzie (jak zwierzchności było już wiadomo, z rana jeszcze zamowiono u zajmującego tenże dom traktyjernika obiad na 100 osób, zapewna tychże samych dla których broń przeznaczoną była. —Około 2*ej* otoczono pomieniony dom i ulicę, i naczelnik miejskiej policyi P. Carlier z oddziałem straży wszedł do tegoż domu. Jeden ze znajdujących się w pierwszej sali skierował nań strzelbę: szczęściem narzędzie niewypaliło; lecz wystrzał pistoletowy ranił śmiertelnie jednego ze sług policyjnych. Wdarła się natychmiast do domu siła zbrojna, i większa część osób znajdujących się tam pod bronią, została uwięzioną po krótkim oporze, przy którym kilku raniono. Schwytano też jednego z przywodzców spisku, który skrył się był w kominie, uzbrojwszy się w kilka pistoletów, sztyletów i ogromny pęk kluczów, których przeznaczenie wykrytem zapewna zostanie. — Z raportów prefekta policyi okazuje się, iż w tymże samym czasie zebrały się były znaczne tłumy na placu bulewaru i Bastylii; wysłane na ich rospędzenie oddziały gwardyi miejskiej zatrzymały wielu z nich uzbrojonych w broń ognistą i sztylety —Wszystkiego uwięziono tej nocy 200 osób.

— W Izbie deputowanych 1 b. m. uchwalono większością 294 przeciw 39 głosom dla ministra wojny z wydatków na r. 1831 dodatkowych 7,979,000 fr.; mianowicie: na główne sztaby 829,000, na straż wewnętrzną 30,000, utrzymanie i płacę wojska 6,950,000, na potrzeby inżynieryi 170,000 fr.—3*go*, posiedzenie nadzwyczaj było burzliwem; początek zamieszaniu dały żywe spory wszczęte s powodu podanego przez P. Jollivet wniosku względem pomniejszenia wszystkich pensyj dożywotnich, przewyższających 500 fr. rocznie, i wrzawa coraz się wzmagała. Za oświadczeniem prezydenta (Girod de l'Ain) iż niepodobna już głosować s powodu małej liczby obecnych członkow, P. Salverte wniosł ażeby odczytano ich listę, i imiona nieobecnych wydrukowano w Monitorze. Wniosek takowy stał się nowym powodem do sporów, s powodu iż prezydent niechciał podać go na głosy, i nieład wzmogł się w krótce do najwyższego stopnia. Słyszeć się tylko dawała tłumna wrzawa, krzyki, stukania nogami i odgłos pięści uderzających o stoły; trwało to około pół godziny, i nakoniec po wielu jeszcze sporach i zawieszaniu posiedzenia, gdy prezes ciągle odmawiał głosowania na pomienione umieszczenie w Monitorze, izba rozeszła się wśrod największego nieładu.

— Jen.-por. hr. Durosnel, członek izby deputowanych mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy Królu Belgów, na miejsce Jen. Belliard.

— Znakomitsze osoby które odjechały w d. 1 b. m. z Don Pedrem do Belle Jle, są: margrabiowie Palmella, Loulé i Fronteira; hrabiowie: Villaflor, Taipa, Lumires, Paraty, i jenerałowie Azavedo, Vascomellos i Laraiva.

— Otrzymano tu właśnie wiadomość z Madrytu, iż Królowa Hiszpańska w d. 30 z. m. powiła szczęśliwie córkę.

— Piszą z Alexandryi pod d. 28 Grudnia z. r. iż otrzymano tam z Akki wiadomość, iż dwa pierwsze obwody tej twierdzy zostały zdobyte, i że wojska Jbrahima paszy znajdują się już pod samemi jej murami. Ogień z baterýj oblężonych, znacznie osłabł, i spodziewano się iż Abdallach pasza będzie kapitulował nieczekając szturmu. — Xżę góry Libanu, znajduje się już w obozie Egyptskim, dokąd przyprowadził znaczne posiłki. Nowsze jednak listy s tegoż miasta pod d. 8 Stycznia donoszą, iż oczekują tam s Konstantynopolu ratyfikacyi układów które Mehemet pasza s posłańcami sułtana zawarł, i które kosztować go mają 2 miliony twardych piastrów dla porty, i 150,000 danych w kubanie posłańcom.

Neapol 17 *Stycznia*. 16 b. m. margr. Bas ecourt, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Króla Katolickiego, na publicznem posłuchaniu, prosił uroczyście o rękę J. K. M. xczki Maryi Amelii, siostry Króla Jmci, dla J. K. M. Jnfanta Hiszpańskiego D. Sebastyjana Gabryela Maryi.

Konstantynopol 10 *Stycznia*. Zarząd Skutari, Ochri i Elbessanu poruczony został byłemu rządcy Bośnii Ali-

Namik paszy, który otrzymał zarazem roskaz wprowadzenia tam nowych reform wojskowych; pozostały zaś po nim paszatyk Widdinu, nadany został dawnemu W. Wezyrowi Izzet Mehemed paszy. — Nowomianowany rządca Bosnii, okazał się niezdolnym, i zastąpił go Mahmud Hamdi pasza rządca Tirhala, który pozostanie i przy tym ostatnim paszatyku. Uzbrajania w arsenale przeciw paszy Egyptu ciągną się s pospiechem. —Poselstwo Angielskie ogłosiło bliskie przybycie lorda Stratford Canning, jadącego tu ze szczególném poleceniem, i s tego powodu, wysłany został na jego spotkanie pułkownik Jsmet Bey, w charakterze miczmandara.—Na prośbę mieszkańców wyspy Scio i nadbrzeża Thesme, W. Sułtan roskazał zwrócić im dobra skonfiskowane czasu rewolucyi greckiej, nieprzyjąwszy nawet 500,000 piastrów, które za to na korzyść skarbu ofiarowali. *(J. S. P.)*

Wiadomości handlowe i przemysłowe

Petersburg 11 *Lutego.*

Tutejsza Gazeta Handlowa zawiera następującą wiadomość o dzisiejszym handlu Grecyi.—Handel Grecii, co do wywozu zboża, szczególnie jest ważny dla naszych Czarnomorskich portów, których handlowe związki, w ogóle, z miejscami oblewanemi przez Śródziemne morze, stawią obfite zródło bogactwa dla naszego południowego kraju. Jdriotskie, Speziotskie i Samoskie okręty przychodzą zwykle do naszych portów po zboże, które rozwożą po wszystkich wyspach Archipelagu, zwłaszcza do Syryi gdzie odbyt jego jest nader korzystny. W cenie Rossyjskiego zboża bywają zmiany stosownie do okoliczności i przychodu okrętów; kilo, przedaje się tam po 15 tureckich piastrów, a często dochodzi do 22, nawet do 29 p.—W 1830 r. handel tym produktem szedł najpomyślniej, gdyż wojska Francuskie, użyte do wyprawy przeciw Algerowi, opatrywały się zbożem przywożoném z Odessy i Taganrogu.

W teraźniejszym stanie Grecyi, handel jej wywozowy prawie zupełnie upadł. Wina: Santurinskie i Samoskie przedają się po większej części w portach Czarnomorskich. Oliwa Kandyjska prawie cała wychodzi do Tulońskich i Marsylskich mydlarni, a jedwab s południowej Morei idzie do Królestwa Neapolitańskiego i do Tunisu, Algeru, Marokko.—Drobne rodzenki, które do powstania Greckiego były jedną z głównych gałęzi wywozowego handlu, stanowią teraz błahy artykuł, gdyż większą część winnic zniszczyła wojna. Toż i z oliwą otrzymywaną w Morei: wojska Egyptów częścią popaliły, częścią porąbały drzewa oliwne.—Rękodzielne i osadowe towary Grecija otrzymuje z Włoch i s Francyi. Ta gałąź handlu bardzo jest rozległa; odbywa się nie wprost z Greciją, lecz s Turciją i towary te zwykle przychodzą ze Smyrny lub Alexandryi.

Handel w Brodach w r. 1831. Na początku roku handel wyrobami rękodzielnemi był zupełnie nieczynny, lecz obroty towarami Rossyjskiemi, szły dość pomyślnie. Lecz w połowie roku i ta ostatnia gałąź tutejszego handlu została zatamowaną s powodu grassującej w Galicyi cholery i rozstawionych licznych na drodze do Wiednia i Lipska kwarantann. Stan taki handlu trwał prawie do Listopada, to jest do zdjęcia kwarantann. Tymczasem od Lipca, w miarę wracającego porządku w pogranicznych województwach Królestwa Polskiego, zaczął się tam znaczny odbyt wyrobów rękodzielnych i towarów kolonialnych, i tak się pomnożył że ich zapasy w krótce się przebrały. Ku końcowi roku wpływ tych nadzwyczajnych okoliczności ustał i handel wrócił do zwyczajnego biegu. — W ciągu zeszłego roku, Rossyjskich towarów, wyjąwszy juchty, miód i łój, wysłano do Brodów ilość daleko mniejszą niż w 1830 r. równie jak i z Brodów wysłano do Rossyi daleko mniej wyrobów jedwabnych i wełnianych; tranzytowych zaś towarów do Gruzyi, przez Brody zgoła nieposyłano.—S powodu działań wojennych, wywóz z boża z Rossyi przez ten punkt był zabroniony. — Prostej Rossyjskiej wełny, która od 1830 r. zaczęła się wzbijać w tutejszym handlu, przewieziono do 15,000 pudów, pomimo że w czasie kwarantann, przywóz jej ulegał trudnościom.—Potrzebowanie w Rossyi Włoskiego jedwabiu, co rok się zmniejsza, zastępuje go jedwab Zakaukaski. W ubiegłym 1831 r. wysłano do Rossyi z Brodów włoskiego jedwabiu nie więcej nad 1770 pudów. Ilość towarów przywiezionych do Brodów z Galicyi, dochodziła w 1831 r. do 28,771 centnarów, gdy w r. 1830 wynosiła 35,242. W tej liczbie było z Lipska w r. 1831. 4161 centnarów, w 1830 6059 a w 1829 8248. Przeto dowóz wyrobów rękodzielnych ze wspomnionego miasta, w ciągu trzech ostatnich lat, stopniami się zmniejszał. — Od 1*go* Października po 23 Listopada, nieprzyszedł do Brodów żaden Rossyjski transport. Od tego dnia po 1 Stycznia 1832 przybyło 538 transportów ze 152 wóznicami. Towary na nich wartające 515,971 r. ładowane były w Moskwie, Berdyczowie, Ostaszkowie, Kałudze, Rylsku, Pińsku i Odessie.

— Baron *Wetterstedt*, brat ministra stanu w Szwecii, otrzymał przywilej na pewną mieszaninę metaliczną swojego wynalasku, dla wykładania okrętow, która ma przechodzić wszystkie używane dotąd w tym celu sposoby.

— Handel opium jest jednem ze szczególniejszych zjawisk w Historii handlu powszechnego. To odurzające nasienie w wielu krajach Azyi nie tylko się używa za lekarstwo, lecz w wielkich massach przygotowuje się do palenia zamiast tytuniu. Miłośnicy tej roskoszy opowiadają cudowne rzeczy o rozmaitych widowiskach które się w stanie odurzenia przed ich oczyma unoszą. Starsi z Assahinow zawracają tym sposobem głowy swym niedoświadczonym zwolennikom. Od najodleglejszych czasów europejscy podróżni dostrzegali już mocną skłonność chinczyków do tego, nie tylko ciało ale i umysł niszczącego napoju. Opium pod nazwiskiem *Ya pien* w wielkiej encyklopedij naturalnej historij chińskiej jest opisane, i godna uwagi, iż *Ya pien*, czyli *Ya fun yung* oznacza zachodnie Jndije lub Persyą. To szkodliwe nasienie od dawna już jest wzbronione, i lud pospolity wymyśla na jego nazwanie rozmaite imiona rozumiane tylko od tych, którzy należą do tajemnic używania.

Chiński rząd nie jest w stanie nadać swym postanowieniom w tym względzie potrzebnej siły; s prowincyi *Yunnan* opium starannie pielęgnowane dochodzi przez góry

do Jndij i s Kalkutty w dalsze rosprzestrzenia się strony. Czytamy w urzędowej gazecie Pekińskiej od 24 i 25 Sierpnia 1830 doniesienie Cenzora prowincyi *Kuangnan*, iż w *Ssche-Kiang*, *Kuang tong* tyle obraca się ziemi na zasiewanie opium, że głodu lękać się potrzeba jeżeli na uprawę jego tak znaczna ilość gruntu ciągle używaną będzie. Jego Cesarska Mość przyjął projekt włożenia na rządcow tych prowincyi srogiej odpowiedzialności. Pomimo jednak tych i tym podobnych środków, kurzenie opium w Chinach jest tak powszechne, jak w wielu krajach europejskich używanie wina lub wódki. Dawniejszemi czasy, korzystny handel opium między Jndijami i Chinami, znajdował się w ręku portugalczykow i hollendrow: teraz dostał się wyłącznie pod władzę anglikow, którzy go prowadzą przez agentow kompanij Indij wschodnich. Przed nie wielą jeszcze laty główne stanowiska takowego handlu było w *Macao*, teraz zaś stoi tak nazwana flota opium s 20 do 25 statkow składająca się, zawierająca 4—500 beczek, u portu malenkiej wyspy *Linting* nazwanej, na dziewięć lub dziesięć mil od Macao oddalonej. To ostatnie miejsce przez upadek handlu opium tak dalece straciło wszelkie ślady dawnego kwitnącego bytu, iż nędza Portugalczykow w Macao, jak niegdyś ich bogactwo weszło w pospolite przysłowie.

Ażeby dokładnie osądzić stosunki Ostindijskiej kompanij, potrzeba zasięgnąć pomocy dziejów wczesniejszych epoch xiążąt Muhammedańskiego pokolenia. Kompanija zajęła gdzie tylko się jej udało, miejsce muzułmańskich zdobywcow, podniosła wszystkie podatki swych barbarzyńskich poprzedników, i przyswoiła sobie wszystkie ich przywileje. Handel solą i opium był wyłączną własnością Muhammedańskich xiążąt; kompanija trzymała się również tego uciążliwego dla poddanych, lecz wielce korzystnego dla niej środka. W Kalkucie, Patnie, Malva i Benares, zaprowadzono coroczne wielkie na opium jarmarki, i stamtąd agenci jak najrychlej posyłają kompanii wiadomość o cenach tego towaru. W czasie jarmarku wielki ruch panuje na ulicach: agenci rozmaitych domów wytają się z wesołym uśmiechem; następują wzajemne pytania, co słychać w *Malvie*, jak idą rzeczy w *Petna*, *Benares* i *Turcyi?* Tym czasem chińscy maklerowie uwijają się jak podsmaleni biegając od jednego spekulanta do drugiego. Kupcy płacą połowę procentu od sta w gotowiznie i otrzymują na drugą list do kapitana w *Linting*, który ma obowiązek, paki z opium s których każdy zawierać powinien 80 funtów, rozdawać chińskim tragarzom; paki te pod strażą odsyłają się na prowincyą, wewnątrz kraju, i roschodzą się rozmaitemi drogami aż do granic północnych państwa chińskiego. Takim sposobem w oczach chińskiego rządu, i pomimo jego powtarzanych zakazow, odbywa się handel, który, nieliczący w to tureckiego opium, jako mniejszej ceny i podlejszego gatunku, na trzy miliony funtow sterlingow corocznie oszacowany być może.

— W Genewie pokazują zegar nader dziwnego składu. Oprócz nadzwyczajnej prostoty w mechanice ściąga szczególniej uwagę wahadło, któremu nadaje ruch elektryczność zebrana na dwóch biegunach stosa Volty, pomiędzy któremi jest zawieszony. Soczewka wahadła, opatrzona konduktorem, będąc przyciągana naprzemian od dwóch biegunów, musi się znajdować w ruchu nieustannym dopóki elektryczność utrzymuje się na biegunach stosa. Ten mechanizm tak prosty i dowcipny powinien zwrócić uwagę artystów; możeby i inne wypadki równie ważne i ciekawe można było otrzymać przez użycie płynu elektrycznego za siłę poruszającą, jakkolwiek subtelna ta materya słabym na pozor wydaje się być działaczem.

— Od niejakiego czasu w Yarmouth, w Anglii, używają bardzo prostej i niekosztowniej odzieży w celu ochronienia życia osób znajdujących się w niebespieczeństwie utonienia. Jest to kurtka s mocnej wełnianej tkani, bez rękawów długa po biodra; tkań pomieniona powinna być podwójną, nakształt worka otaczającego zewsząd ciało, z małym otworem do którego przytwierdzona jest rurka, przeznaczona do wprowadzenia powietrza pomiędzy dwie tkanki. Można kłaść podług upodobania tę kurtkę na gołe ciało w czasie kąpieli, lub na odzienie w razie nagłego niebespieczeństwa. Wełniana tkań kiedy jest suchą z łatwością przepuszcza powietrze, lecz gdy się zmoczy, nici jej pęcznieją, i staje się zupełnie nieprzenikliwą dla powietrza i wody. Można ją zmaczać przed użyciem, lub wdziewać suchą i zanurzać się w wodzie, przez co napełnia się także powietrzem, próżne miejsce między dwiema tkaniami zostawione. Doświadczano tego dowcipnego wynalasku, umieszczając odzież w wielkich głębokościach, nurzając ją w wodzie gorącej; i zawsze jednostajny skutek, zapewniał doskonałe bespieczeństwo tego środka. W Yarmouth, używają go zabierając się do żeglugi podczas grożącego niepogodą powietrza; pływacze którzy mają do przebycia wielkie odległości, niezapominają swej kurtki bespieczeństwa; w przypadku znużenia, napełniają worek powietrzem zapomocą rzeczonej rurki, i bez najmniejszego usiłowania unoszą się na powierzchni wody.

(G. H.—P. R. Gr.—Rev. Etr.)

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg 9 Lutego.

Na Londyn	na	3 m.	pens.	$10\frac{1}{2}$.
— Amsterdam . . .	—	65 d.	——	—
— — — — . . .	—	3 m.	——	—
— Hamburg	—	65	d. sz. bko.	$9\frac{17}{32}$.
— — — —	—	3 m.	——	$9\frac{9}{16}$.
— Paryż	—	70 d.	cent	—
— — —.	—	3 m.	——	$110\frac{1}{2}$.
Dukat nowy.			——	——
Rubel złoty			3 r.	82 k.
—— srebrny.			3 —	$68\frac{1}{2}$ —

Dochod stały komissii umorzenia długów:

$6\frac{0}{0}$ assygn. . . , ...	—
$6\frac{0}{0}$ srebr.	—
$3\frac{0}{0}$ srebr. (nowe) 1*go* szeregu	—
2*go*.	—
3*go*.	$85\frac{3}{4}$ po 370 k.

Hamburg 11 *Lutego*. Austryj. 5 proc. $85\frac{1}{4}$, Ang. Rossyj. $9\frac{3}{4}3$; Polskie oblig. udziałowe $115\frac{1}{4}$.

Londyn 7 *Luttgo*. $3\frac{0}{0}$ Konsol. $82\frac{3}{8}$ —Ross. $98\frac{3}{4}$.

Paryż 8 *Lutego*. $5\frac{0}{0}$ 96 fr. 50 cent. $3\frac{0}{0}$ 66 fr. 10 cent.

(G. H.—P. R. G.)

Rozmaitości.

— *Jesienny Lipski jarmark* 1831 *r.* Katolog S-to Michalskiego jarmarku zawiera 3,283 dzieł. Odjąwszy 72 kart jeograficznych, 32 sztuk muzycznych, 7 gier, 180 dzieł przysłanych z zagranicy, zostaje nowych dzieł 2,738. Podczas jarmarku wielkonocnego, xięgarnia niemiecka puściła w obieg 2,920 dzieł. Ogół tedy xiążek w Niemczech w 1831 r. jest 5,658, o 268 mniej niżeli w 1830 r.

Na 2,738 dziełach ostatniego jarmarku, liczą 90 pisanych w językach zagranicznych, 70 romansów i 27 sztuk teatralnych, 125 dzieł o cholerze morbus, i prawie tyleż o polityce tegoczesnej; Historyja nie mniej dostarczyła ważnych dzieł jak i w latach zeszłych, i w tej gałęzi nauk Niemcy uchowały dawną swą wyższość. Dla udowodnienia tego przytoczymy następujące w tym przedmiocie dzieła: Savigny: 6*ty* i ostatni tom Historyi prawa rzymskiego w średnich wiekach; Flathe, dzieje Macedonii; Schubert, Dodatki do historyi zakonu Teutońskiego; Wilda, Badania o handlu średnich wieków; Maylath, historya Wiednia; Seid, historya Augsburga; Lüdena 6*ty* tom historyi Niemiec; Buchholtz, historyja Ferdynanda I*go*; Ranke sprzysiężenie 1618 r. przeciw Wenecyi; czwarta część przekładu historyi wojen Krzyżowych Michaud; *Monumenta Boica*, wydane przez dom Cotta; nowe wydanie historyi nowszych czasów Hormejera; Raumera listy pisane s Paryża o historyi XVI i XVII wieku; Noworocznik historyi nowożytnej Menzela; Dzieło o wojnie Pruskiej 1795 r., ogłoszone s papierów pozostałych po Wagnerze; dzieje wojen 1813 do 1815 Stuhra; Historyja wojny Rossyjsko-Tureckiej Ehrenkreutza; Dzieje Francyi pod Ludwikiem XVIII i Karolem X, Kobbego; Pamiętniki barona Juliusza Soden; Noworocznik historyi powszechnej Rotteka; Historya malarstwa Sanzi; część trzecia drugiego tomu historyi Kościelnej; historya krytyczna początkowego chrześciaństwa Gefroera; Grimm wydał 3*ą* część swej Grammatyki języka niemieckiego; ogłoszono zbiór dzieł J. Müllera i Westerriedera. S pomiędzy bijografij ukazują się: życie Durera przez Nellera, życia Kepplera przez Breitschwerta, listy Vossa, Baggesena, i 6*ty* poszyt życia Jean Paula.

Nauki przyrodzone wzbogaciły się kilką dziełami medycznemi i opisaniami podróży. Takiemi są: obraz czarnego lasu przez Buhrlena; dzieło Bukhardta o beduinach; Chiny i Mansouri Platsa; podróż Hebera do Judei; Hoffmana, uwagi geognostyczne o Uralu; dzieło o Japonii, wydane w Berlinie u Hasselberga; podróże do Egyptu i ziemi świętej, Prokescha; druga część podróży do Kolumbii, Gosselmana; podróże Wenchsa i Martiusa do Brezylii; trzecia część Rossyi, jaką dziś jest, Saint-Maura; podróże do Norwegii Lessinga; podróż Horna po Niemczech uważana po względem nauk lekarskich i in.

Co do teologii, oprócz prac około historyi Kościelnej o których jużeśmy namienili, znajdujemy trzy dzieła o Saint-Simonismie s których jedno Carovego, i nowe wydanie fałszywej Teologii Steffensa tegoż pisarza.

Filozofija jest tą razą ubogą w dzieła ważne; znajdujemy w katalogu jednę tylko encyklopedyją Herbarta; 3*ci* tom historyi filozofii Rittera; antropologiją Heinrotha, i nowe wydanie krytyki rozumu Friesa. Przytoczymy także nowe dzieło tegoż pisarza o organizacyi i zarządzie państw niemieckich. — Weteran filozofii niemieckiej, Schelling, który każe jeszcze czekać na swe wielkie, s tak dawna zapowiedziane dzieło, ogłosił traktat o systemacie nauk filozoficznych. Literatura właściwie wzięta, jak zawsze bogatą jest w nowe dzieła. Wyszło zupełne wydanie dzieł Spindlera, Van-der-Velda, Eberharda, Pani Schoppenhauer, zbiory dzieł W. Alexis, L. Schäfera i Pani Th. Huber.—W rodzaju lirycznym odznaczają się, piąte wydanie poezyj Uhlanda; przekład wszystkich dzieł poetycznych Schillera na język łaciński, Tenerleina; przekład pieśni Berangera; 6*ty* tom Shakespeara przez Tieck i Schlegela, wyszedł właśnie z druku równie jak i powieści Tiecka, i piąte wydanie Don Quixota. Do celniejszych pisarzy romansów, należą Buchstein, Bronikowski, Chézy, Agnés Franz, Gersdorf, Hauke, Herloszsohn, Lewald, Pichler, Storch, Wolf i in.

— Na ostatniem posiedzeniu Królewskiego towarzystwa geograficznego, czytano list St. Loudon, który zawiera ciekawe szczegóły o niewielkiej dolinie na wyspie Java, ściągającej uwagę zabójczym wpływem swej atmosfery na istoty żyjące. Miejsce to w języku krajowym zowie się *Guepoupas*, czyli zatruta dolina; znajduje się o trzy mile od *Bathur*. 4 Lipca P. Loudon udał się dla jej zwiedzenia; droga wyryta w przyległej górze, pozwalała chwytając się drzew na jej pochyłości rosnących przybliżyć się o ćwierć mili. S tego miejsca, trzymając ciągle w ustach zapalone cygary, odwiedzający odkryli dolinę owalną której obwód nie rościąga się nad pół mili, głęboką od 35 do 40 stóp; ziemia w niej równa, pozbawiona wegetacyi; dają się widzieć rozrzucone kamienie, między któremi tu i ówdzie ludzkie skelety, zapewna buntowników którzy w poprzedzających wojnach, zmuszeni przez wojska do ucieczki, obrócili się ku dolinie nie przewidując losu który ich czekał; martwe różnego rodzaju zwierzęta, tygrysy, sarny, niedzwiedzie, leżały w znacznej ilości. Nasi podróżujący mieli s sobą dwoje psów, i dwie kury dla odbywania doświadczeń; wrzucono naprzód psa uwiązanego do jednego końca bambusowej laski; po 14 minutach, pies nie był w stanie utrzymać się na nogach, upadł otrętwiały, i żył tylko 18 minut. Drugi pies poszedł za swym towarzyszem, i gdy się przybliżył do niego, leżącego już bez życia, stanął nie poruszony, we dwie sekundy nieco się orzeźwił, lecz po upływie siedmiu minut skończył życie bez konwulsyi, nie okazawszy nawet najmniejszego poruszenia.

Skutki tych zjawisk podobne są tym jakie postrzegamy w *psiej grocie* w Neapolu; lecz zasługuje tu na uwagę ciąg powietrza, kiedy w *psiej grocie* można stać bespiecznie, gdyż powietrze mefityczne (kwas węglowy) s przyczyny ciężkości swojej podnosi się tylko na dwa lub trzy cale nad powierzchnię ziemi.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń Azyatyckiego towarzystwa w Londynie, czytane były dwa nader ciekawe rękopisy. Jeden z nich zawiera szczególną historyją włosa z brody Mohammeda. Fałszywy prorok miał upodobany zwyczaj,

rozmawiając ze swemi uczniami gładzić brodę, a ilekroć się zdarzyło iż włos z niej wypadał, zbliżali się zawsze uczniowie na kolanach, podejmowali ten klejnot, strzegli jako rzecz świętą, a potem za bardzo wysoką cenę przedawali. Jeden s podobnych włosów, dostał się na początku XII wieku, potężnemu Jndyjskiemu Monarsze, władzcy Kuddana, który, do zachwycenia uradowany z nabycia tak drogiego skarbu, wystawił dla umieszczenia go i strzeżenia ogromną i wspaniałą świątynię, (w 1135 roku). Tam corocznie w dzień naznaczony pokazywano ludowi włos Mohammeda, w złotém chowany naczyniu, a świątynia na tę uroczystość oświecaną była 2138 ogniskami; pobożni schodzili się do niej z najodleglejszych krajów. *Hyder-Ali*, zwycięzywszy potomkow Kuddawskiego władzcy, zabrał i włos Mohammeda, a na przeprowadzenie go bespiecznie do Seringapatam wysłaną była osobna armija, gdyż prawowierni zbierali się tłumami, i postanowili nikogo nie oszczędzać, byle odzyskać skarb najdroższy; lecz pobito ich i rospędzono. W czasie zajęcia Seringapatam przez Anglików skarb przepadł, i gdzie się teraz znajduje włos Mohammeda, nie wiadomo. Mniemają że go uchwycił pewny Nabab, i ukrywa starannie.

— W Paryżu wyszły temi dniami pamiętniki Ludwika XVIII zebrane i wydane przez xcia D. Zawierają one mnóstwo ciekawych i ważnych wiadomości tyczących się znakomitszych ludzi ostatnich czasów, i powiększej części ściągają się do okoliczności mało lub nader niedokładnie wiadomych. Zaczynają się od r. 1814 a kończą na 1820. Chociażby pamiętnikom tym przeczono nawet prawego ich rodu, i chociażby imię pomienionego xiążęcia służyło tylko za okrasę tytułowej karty, zawsze muszą być przynajmniej dziełem pisarzy dobrze świadomych szczegółów, dziejów spółczesnych.

— Wychodzić również zaczyna w tej stolicy nowe, szczególnego rodzaju pismo czasowe: *powszechny wydawca* (Editeur universel), przeznaczone na ogłaszanie wszelkich prac w przedmiocie literatury, nauk, rzemiosł i sztuk pięknych. Przyjmować będzie bez wyjątku wszystkie nadsyłane artykuły, s podpisem lub bez podpisu aurora, i każdy będzie w niem mógł umieszczać płody prac swoich bez obawy spotkania przykrych i wielostronnych wymagań innych uprzywilejowanych wydawców. Za jedyny tylko warunek, pismo to wymaga od swoich korrespondentów, ażeby za każde 4 wiersze nadsyłanych artykułów, prenumerowali po jednym jego exemplarzu.

— W jednej z bibliotek miasta Orleanu, znaleziono niedawno exemplarz Cycerona, drukowany w 1555 u Karola Etienne, z uwagami i poprawami podpisanemi przez sławnego owego wieku drukarza Henryka Etienne. Na jednej z jego stronic, znajduje się nazwisko Jehan, które może być ręki tegoż samego Jehana Scapula, niewiernego pomocnika Henryka Etienne, który skradł mu jego *Skarbiec języka Greckiego*. Ciekawe to dzieło, przeznaczoném zapewna było do przedruku zupełnego zbioru dzieł Cycerona, który pomieniony Etienne w piśmie swojem *Castigationes in quamplurimos locos Ciceronis* zapowiadał, lecz który na świat niewyszedł. Za exemplarz ten dają już 1,500 fr. właścicielowi.

— Oto są ciekawe ceny celniejszych płodów dwóch znakomitych malarzy, ustanowione przez znawców tej sztuki. *Obrazy St.-Albana:* Narodzenie N. Panny 15,000 fr.; Zwiastowanie 6,000; Rodzina święta 5,000; — Zjawienie krzyża S. 3,000; Hermafrodyt 7,000; Dafne i Apollo 6,000; Akteon 20,000; Cztery żywioły, każdy około 20—30,000 fr.; Gotowalnia Wenery 30,000; Wenus w Lemnos 40,000; Rozbrojony Kupido 70,000; Wenus i Adonis 40,000 fr.—*Obrazy Correggio:* Chrystus w cierniowym wieńcu 1,500 fr.; Głowa S. Jana Chrz. 1,000; Odpoczynek w Egypcie (znajduje się w Kościele Grobu Ś. Parmie) 500,000 fr.; Zdjęcie s Krzyża (w témże mieście) 2,000,000 fr.; Ślub Ś. Katarzyny 350,000; Męka SS. Paklidy i Flawii 200,000; Jowisz i Antyona 500,000; Leda (nadpsuta przez nieświadomych wartości) 120,000; Cnota zwyciężająca zbrodnię 80,000; Czuły człowiek 60,000 fr.—Nieśmiertelny płod Correggia: *Narodzenie Chrystusa*, zwane dziś *Nocą Correggia* zamówionem było u niego dla kościoła S. Prospera w Reggio. Dotąd istnieje jeszcze skrypt, dany mu na zapewnienie, iż opisana kontraktem summa rzetelnie wypłaconą mu zostanie, jeśli zamówiony obraz *dobrze namaluje*. Summa ta wynosiła około 170 fr.!—Dziś, *Noc Correggia* cenią na 850,000 fr., t. j. pięć tysięcy razy więcej.

— W Kalkucie, na rok bieżący zjawił się pierwszy w języku indyjskim noworocznik, wydany przez kilku tamecznych uczonych. Odznacza się w nim między innemi artykuł jednego Bramina o niektórych obrzędach wiary indyjskiej, przeciwnych zdrowemu rozsądkowi.— W Stokholmie, umarła temi czasy małżeńska para, która przeżyła w tym związku lat 117. Mąż miał 152, żona zaś 149 lat wieku. Wiadomość ta wypisaną została z metryk jednego s tamecznych kościołów.—W Paryżu, jeden z dziwaków tej stolicy, założył się temi czasy s pewnym bogaczem o znaczną summę, iż stać będzie miesiąc cały na moście pont aux Choux, codzień od 7*ej* rannej do 5*ej* s południa, przekrzywiając twarz w coraz nowe kształty. Biedak ten, stoi już na swoim obowiąsku od dni 14*stu*, mając obok siebie towarzysza, który wykłada przechodzącym cel ważnych jego zatrudnień, ażeby nieprzeszkodzili mu czasem wygrania zakładu, i ażeby który z nich, żywszego temperamentu, wziąwszy jakowy grymas za osobistą obrazę, niestrącił gorliwego zakładnika do rzeki.

Sprostowanie omyłki.

W Nrze poprzedzającym, na str. 75, w sł. 1*m* w 7*m* zam. *pożądanego przystani*, czyt. *pożądanej przystani*.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 8-го Февраля, 1832. *Ценсоръ О. Сенковскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.